KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Stycznia. — Rok 1840. Niedziela. № 5. Jutro, ŚŚ. 3 Królowie. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

N. PAN 18go z. m. postanowił, iż Członek Rady Państwa, Jenerał-Lejt: Stefan Hrabia *Grabowski*, uwolniony zostaje na własne żądanie od obowiązków Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego; i tegoż dnia J. C. MOŚĆ mianował Pomocnika Ministra Sekretarza Stanu, Radcę Tajnego Ignacego *Turkułła*, Ministrem Sekretarzem Stanu Królestwa Polskiego.

Rada Lekarska na posiedzeniu dnia 29go z. m. przyznała P. Franciszkowi Józefowi *Kleszczowskiemu* Lekarzowi, stopień Akuszera. — JW. Jenerał *Wikiński* nadesłał na korzyść mieszkańców ostatnią powodzią dotkniętych, zł. 275 i 3 dukaty w złocie, zebrane od Sztab i Ober-Oficerów, niemniej Urzędników Dyżurstwa czynnej armji; również złożył na cel powyższy W. *Greffkowicz* Pisarz Trybunału Handl: zebrane od G. zł. 10, S. zł. 6 gr. 20, B zł. 6 gr. 20, G. gr. 15, K. zł. 2, C. gr. 16, W. M. S. zł. 1, S. zł. 2, J. B. zł. 5, L. zł. 4, D. zł. 2, J. R. zł. 2. G. zł. 3, M. N. zł. 2. A. R. zł. 2, G. zł. 1. M. F. zł. 1, G. A. zł. 1; razem zł. 52 gr. 10. Ofiary osób dobroczynnych, złożone na ręce Członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Teofila *Janikowskiego* i Anto: *Fienkla*, i przeznaczone na zakupienie drzewa opałowego dla ubogich mieszkańców M. Warszawy i Pragi, wynoszą summę ogólną zł. 3628, a mianowicie: od A. Hr. O. zł. 200, Hr. Nes: zł. 100, L Ha: zł. 200, H. i Ra: zł. 100, K. Hr. Wa: zł. 100, N. N. zł. 100, Ev. zł. 100, P. St. zł. 200, J. Ep: zł. 300, To: H. Ł. zł. 100, St: H. Ł. zł. 100, Le: H. Ł zł. 50, F. Hr. O. zł. 50, N. zł. 19 gr. 20, Jab: zł. 60, J. L. 3 dukaty, W. Ze: zł. 100, D. i K. zł. 60, R. R. zł. 50, N. N. 2 duk:, T. zł. 40, K. zł. 10, N. N. zł. 200, Bezimienny zł. 100, J. L. Z. Ku: zł. 100, J. Spi: zł. 300, El: zł. 20, Ra: i Ve: zł. 100, Ros: zł. 20, J. R. zł. 30, C. J. Mi: zł. 50, M. K. zł. 50, He: Ep: zł. 100, M. G. zł. 20, G. J. R: zł. 50, An: F. zł. 300, L. Pop: zł. 50. — *Ogłoszenie dla szlachty*. Zawiadamiam interesowane osoby, iż zaczęte od trzech lat dzieło, ukończyłem, i posiadam zbiór notat tak z Archiwów Królestwa, jako też zagranicznych, oraz wyciągi z metryk koronnych i litewskich, a nadto Jenealogje dla 12,000 familji szlachty. Osoby potrzebujące do legitymacji objaśnień i skazówek, zechcą zgłaszać się do mnie na Krak: Przedm: pod Ner 437, na przeciw Domu Towarzystwa Dobroczynności; do godziny 10 z rana. *Łosiewicz*. — Tak w domowej jako i szkolnej instrukcji, nauka języka i literatury francuzkiej, wszędzie poczytuje się za ważną: Drukarnie nasze nigdy nie spoczęły wybijając początkowe dzieła do tego przedmiotu, i gdy do innych dał się nieraz uczuć widoczny brak pomocy, do tego było jej zawsze aż nadto. Jednakowoż przyznać należy, iż między tą wielością książek do nauki języka francuz: u nas, nie zjawiła się dotąd ani jedna wyborna. Wyznajmy jeszcze, iż książki tego rodzaju pospolicie tym więcej tracą, im bardziej oddalają się od epoki wydania swojego. Każdy język jest to świat, w którym dochodzimy tym więcej odkryć, im dłużej zastanawiamy się nad nim. Jeżeli czas nie czyni języka *Paskalów* i *Rasynów* coraz nowolniejszym, to niewątpliwie czyni go coraz obfitszym. Do tego, Francuzi, których zadziwiające postrzeżenia i odkrycia co rok każdą gałąź umiejętności i nauk tak prędko posuwają ku wydoskonaleniu, mieliżby naukę własnego języka zawsze na jednym stopniu ułatwienia zostawiać? Nie; każdy się o tem przekona, kto weźmie do ręki nową *Chrestomatją francuzką*, ułożoną dla Polaków przez P. *Landié*, a której druk ukończonym już w tych dniach został. Nie wielką to zdaje się rzeczą napisanie kilku arkuszy dla tych, którzy ledwie dopiero wyrazy pojmują, ale napisać je tak jak P. *Landié*, tak jak on logicznie ich materjał uporządkować, a nadewszystko wy-

kazać niemi wszelkie naczelne użytki ięzyka, oto co czyni tę pracę nie małą. Ktokolwiek zastanawiał się nad rzeczami, przyzna że młodzież nasza, której czas obrócono w największej części na nauczenie po francuzku, po skończeniu instrukcji, nieraz i umie rozmówić się w modnym salonie, czyta i zrozumie romans lub powieść w ięzykn francuz:, ale podajmy iej tylko dzieło naukowe w tym ięzyku, a wnet odrzuci ie nazwawszy nudnem, bo nieocenione dzieła *Lalandów, Biotów, Szapsalów, Lenardów, Kiuwierów* i t. d. i t. d.; będą to arabskie dzieła dla tego czytelnika młodego. P. *Landié* iuż od 14 lat Professor ięz: i liter: fran: w naszych instytutach rządowych, nie omieszkał użyć na większą korzyść młodzieży naszej, tej, że tak powiem, słabości iej ku francuzczyznie, kładąc zamiast spowszedniałych dyalogów i anegdot, takie na sam początek swoiej książki przykłady, w których iest ieografja, astronomja, fizyka, chemja i wszystkie umieiętności których znaiomość stanowi dziś znaczenie każdego ucywilizowanego narodu. Co za szczęśliwa myśl, ażeby ucząc dziecko ięzyka, zamiast uczyć ie tego co iuż umie, to iest samego mówienia, wpaiać raczej w młodociany umysł zasadę wiadomości oświecaiących! Ale dzieło P. *Landié*, mocniej samo siebie zaleci, skoro wejdzie u nas w użycie. Było ono przedsięwzięciem na polecenie Wysokiej Kommissji Rządowej Oświecenia, iako elementarne, i cieszymy się, że przybywa z niem nowe rękojmia ulepszenia w ważnych szczegółach naszej instrukcji powszechnej. — (Arty: nad:). Złożony ciężką i niebezpieczną chorobą, gdy iuż krewni i przyiaciele otaczaiąc śmiertelne łoże, wylewali łzy nad zawczesnym zgonem moim, i gdy iuż pobożny Kapłan na drogę wieczności zaopatrzył mnie śś. SAKRAMENTAMI; wszedł wezwany na ratunek W. Zygmunt *Saulsohn*, Lekarz klassy pierwszej, który po wybadaniu poznawszy dostatecznie rodzaj słabości, tak skuteczne przedsięwziął środki, iż w przeciągu dni 3ch uwolniony od boleści, uczułem się zupełnie zdrowym. Dzięki Ci składam czcigodny Mężu za ocalenie potrzebnego ieszcze dla familji życia moiego; w własnych twych cnotach i w sercu uratowanej przez Ciebie ofiary, prawdziwą i wiecznie trwałą znajdziesz nadgrodę. Niech BÓG każdy krok Twój i trudy które z największą chęcią dla nieszczęśliwych poświęcasz, tysiącznemi obsypie błogosławieństwy. *Józef Dąbkowski.* — Gdy nadeszła pora *Zabaw wieczornych*, a z nią potrzeba rzęsistego oświetlania pięknych salonów, by i towarzystwo i lokal w całej swojej okazały się świetności; donosi fabryka C. F. Mintera, iż Skład swój przy rogu ulicy Stolarzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus, zaopatrzyła w znaczny *Zapas pięknych lamp wiszących*, w wielu nowych kształtach, między któremi znajduią się i *większe bogatsze o 6 i 8 płomieniach, z brązami w ogniu złoconemi*, do większych salonów i mniejsze do średnich o 3 i 4 światłach; nareszcie lampy o iednym *płomieniu z mlecznemi szkłami*, do spuszczania nad stoliki do gry; lampy podobnież do przedpokoiów i wschodów, znajduią się oraz *kinkiety na ścianę, lampy stołowe, świeczniki ścienne do 3ch, 5ciu świec*, tudzież rozmaitego kształtu lichtarzy stołowych znaczny zapas. — Mateusz Otto *Bachmann* Optyk, mieszkaiący na Podwalu pod Nr 522, będąc nie raz w krytycznem położeniu przy wprawianiu szkieł ocznych w oprawy złote lub srebrne, które Osoby potrzebuiące konserwów lub okularów każą sobie u Złotników robić lub w składach gotowe kupują, poinformował tedy szczególnie P. *Neubauera* iubilera i złotnika, mieszkaiącego przy ulicy Senatorskiej Nr 459, iak takowe oprawy urządzane być maią, albowiem według opisu w dziełku optycznem, na stronie 67 i 68 muszą być zastosowane koniecznie do wzniosłości lub wklęsłości nosa, tak aby źrenice ócz w sam środek owalu lub okrągłości do ocz przeznaczonej trafiały, inaczej oko zbaczaiąc z środkowego punktu szkła, będącego ogniskiem krzyżuiących się promieni światła, szkodliwe, a nie zaś pomocne, doznaie skutki,

patrząc częściowo lub bokiem. Zatem Optyk może zapewnić, że ktokolwiek zamówi sobie oprawy złote lub srebrne do okularów u P. *Neubauera*, może być tak pewnym akuratności opraw okularowych, jak u samego Optyka. — Klemens *Kraciński* Fryzjer, maiący Magazyn wyrobów perukarskich przy ulicy Miodowej pod Nr 486, ma zaszczyt zawiadomić Szanow: Publiczność, iż przez cały ciąg karnawału, aż do godziny 10ej wieczornej, iak w zeszłych latach tak i teraz tenże Magazyn dla dogodności osób, które będą sobie życzyły być fryzowane, będzie otwartym. Szanowne Damy życzące u siebie w domu być fryzowane, zechcą wcześniej adresy nadsyłać. — *Prospekt.* Z początkiem roku teraźniejszego wychodzić będzie pismo zeszytowe, pod tytułem: *Przegląd Warszawski Literatury Historji, Podróży, Statystyki i Rozmaitości.* Wysoko cenione w całym leterackim świecie Przeglądy (*les Revues*) francuzki, angielski, powszechny, dwóch światów, i t. p., będą wzorem, a w części pomocą dla *Przeglądu Warszawskiego*, który iednakże obok obznaiamiania Czytelników z celniejszemi tworami literatury europejskiej, troskliwie starać się będzie umieszczać artykuły dotyczące rzeczy kraiowych, recenzje i doniesienia o dziełach nowo wyszłych w języku polskim, oraz przedmioty całą słowiańszczyznę obchodzące. Ażeby zaś obok nauki była i rozrywka, w oddziale *Rozmaitości* umieszczane będą Powieści oryginalne i tłumaczone z nowych celniejszych Pisarzy. W ciągu r. 1840, wyjdzie 12 zeszytów tego pisma w miesięcznych przerwach, poczynaiąc od 31 Stycznia r. b. Format będzie in 8vo, druk czysty *garmontem mniejszym*, papier welinowy. Każdy zeszyt składać się będzie naymniej z 80 stronic, czyli z 5ciu arkuszy. Drukować się będzie w Drukarni P. Max: *Chmielewskiego*, znanej z pięknych druków i najświeższych dzieł w niej wychodzących. Wszelkie zgłoszenia się i korrespondencje, przesyłane być maią do kantoru tejże Drukarni. Prenumerata na 12 zeszytów, kosztuje rocznie zł. 20 w Warszawie, a zł. 24 na Urzędach i Stacjach poczto:. Osoby mieszkaiące w Warsz:, mogą składać przedpłatę kwartalnie z góry po zł. 5. Po wyjściu całorocznego zbioru, księgarska iego cena podwyższona zostanie na zł. 25. Prenumerować można w Warszawie we wszystkich Księgarniach. W Kaliszu u Janisza, w Lublinie u Strejbla, w Radomiu u Giwartowskiego, w Krakowie u Czecha i Friedlejna, w Wilnie u Zawadzkiego. F. S. *Dmochowski.* — Sanna ściele się coraz dogodniej; kra na Wiśle przerzedza się i przewóz dostatecznie urządzony. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Komedji *Przyiaciele*, czyniącej zaszczyt naszej scenicznej literaturze, przywołani, JPani *Halpert* 2-kroć, i JP. *Bondasiewicz.* — Na ostatnich Targach Warszaws: i Pragskich, płacono, za korzec Żyta zł. 11. Pszenicy zł. 25 gr. 20. Jęczmienia zł. 11 gr. 22. Owsa zł. 7 gr. 21. Siana furę iednok: zł. od 15 do 26, paro: od 32 do 42. Słomy od 7 do 18. Wół dobry duk: 15, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 23. Wieprz dobry zł. 84, średni 66, lichy 48. Kartofli kor: zł. 4 gr. 15. Okowity 10 proby garz zł. 4 gr. 11; 6tej proby zł. 2 gr. 18. Grochu pełnego zł. 14 gr. 15, cukrowego zł. 23, fasoli zł. 33.

Z Wilna 11 Grudnia 1839. W gubernji Grodzieńskiej powiecie Nowogrodzkim w dobrach *Bieninie* JW. Alex: *Wolskiego*, zeszła z tego świata po kilkodniowej chorobie Johanna *Harainówna*, Kanoniczka Warszawska, znana ze swych cnot i moralności w całej Warszawie, gdzie nie mały przeciąg czasu niegdyś mieszkała. Osoba ta była spokrewnioną z pierwszemi w Litwie Domami, a pełna cnot poświęcała całe życie na ulgę nieszczęśliwych, czyniąc dla tychże nie małe ofiary z funduszu swoiego. Żal więc po stracie tej jest nieutulony dla krewnych i tych co ią z bliska znali. Pogrzebioną została w dobrach Hrabianek *Tyzenhauzuwien*, w Kościele XX. Bernardynów.

Francja. — Sąd przysięgłych w *Marsylji*, wydał w tych dniach wyrok na zbrodniarzy, którzy napadali dyliżanse; kilku skazano na wieczne więzienie, a innych na mniej surowe kary. Po odczy-

taniu wyroku, ieden z winowajców rozerwał iednem targnieniem wszystkie swe okowy i śród okrzyków ubliżaiących Sędziom, chciał oddalić się z sali; 8miu żandarmów przyskoczyło, lecz bandyta wszystkich pokonał i dopiero uległ połączonej sile 12tu żandarmów. Tegoż dnia napadnięto znowu pocztę na drodze do *Awinjonu.* — *Abdel-Kader* podzielił swoią armję na 3 części: iedna maszeruię do *Oranu*, 2ga na *Mostaganem*, a 3cia, którą Emir dowodzi osobiście, attakuie *Algier.* — Poseł mexykański P. *Garbo*, zaprzecza pogłosce, iakoby summy przysłane z *Mexyku*, były sfałszowane. — Ministerstwo zamyśla uskutecznić nową 200-miljonową pożyczkę dla zakładania znacznych kolei żelaznych. — P. *Thiers* miał 24 z. m. długą naradę z Marszałkiem *Soult* (Sult). Zdaie się, iż Marszałek chce utworzyć nowy związek ministerjalny sprzeczny z planami Hrabiego *Mole.*

Hiszpanja. — Głoszą o nowej zmianie Ministrów. — Warownia *Mauranera*, maiąca załogę z 58 Karlistów, poddała się Izabellistom.

Turcja. — System kwarantanny ma być w *Egipcie* przywrócony. — Wylew *Nilu* był tym razem nader obfity; z tej przyczyny wróżą pomyślne żniwo. — Kurjer *maltański* donosi, że Wice-Król *Egiptu* żąda reiencji Beia *Tripolitańskiego*, ale za to przychyli się do innych warunków podanych przez Portę. — Lord *Durham* ma przybyć na poselstwo angielskie w miejsce Lorda *Ponsonby.*

Włochy. — Ojciec Śty choruie od niedawnego czasu bardzo niebezpiecznie, a że nie ustaie w pracy, przeto coraz bardziej niszczy swoie siły. Najbardziej z Kardynałów zwraca uwagę X. *Mai*, który urodził się r. 1782.

Rozmaitości. — *Nader ważne odkrycie w sztuce drukarskiej.* Mechanik w *Presburgu* ukończył model do machiny, która sama wykonywa rozbierkę liter i takowe w kastach sortuie. Arkusz pisma cycerońskiego, rozbiera ona w przeciągu niespełna godziny, gdy tymczasem zecer potrzebuie do rozbierki znacznie więcej czasu. Budowa tej machiny, iest prawdziwie zadziwiaiąca. Wynalazca tej machiny, zrobił także inną do składania, mogącą w przeciągu godziny, złożyć arkusz pisma cycerońskiego, do czego zwykle potrzeba kilka godzin. Przez 6 lat pracował nad temi machinami, a teraz szuka kompanisty, aby mógł założyć fabrykę na wielką skalę. — *Cztery oczy!* W iednej z wsi we Francji, Żona leśniczego porodziła córkę maiącą 4 oczy, dwa w miejscu zwyczajnem, a drugie zaraz pod temi. Jeśli córeczka wyrośnie i wyładnieie, ileż to zamięszania ona zdziała między kawalerami, którym i iedna para ocz, dostatecznie głowy zawraca. — *Kamień mądrości wynaleziony!* Dziennik francuzki donosi, iż sławny Lekarz i Fizyk *Bernouilly* (Bernuili), wynalazł *sposób robienia złota.* Wynalazca zeznaie iednak, że fabrykowane kosztuie prawie tyle, co prawdziwe. — W gazecie niemieckiej czytamy następuiące doniesienie: „Młodzieniac *chemicznie* doświadczony, życzyłby uzyskać miejsce w aptece." — Przed kilką dniami umarł w *Londynie* P. *Hope* Właściciel tylu klejnotów, iakich może nie ma u żadnej innej osoby prywatnej. Dyamenty po nim pozostałe, maią wartość 6 miljonów zł. — W *Bostonie* wychodzi gazeta, której litery tytułowe maią wysokość 2ch cali. Arkusz ma długości stop 5 i cali 10; szerokości stop 4 i cali 1, tak iż przestrzeń iego wynosi 24 stop kwadratowych. Gazeta wychodzi w 2ch arkuszach, maiących na każdej kolumnie po 10 słupów, tak iż razem ma 80 słupów zawieraiących miljon liter! — Młody introligator w *Turs* we Francji, skoczył z szczytu tamecznego kościoła katedralnego i umarł nazaiutrz; z listu okazało się, że był mimowolną przyczyną śmierci iednego z kolegów i że z rozpaczy wykonał samobójstwo. — Dwóch dziedziców Francuz i Anglik, maiący ogrody w sąsiedztwie, to iest: przy brzegach kanału *Kale*, zbudowali sobie *trąby parowe*, któremi odgrywaią *duety* kiedy wiatr iest spokojny, żeglarze dziwuią się nieraz słysząc te okropne koncerty. — *Naiwna omyłka.* Lekarz przyniósł niedawno doniesienie o zmianie mieszkania, z omyłki wydrukowano u góry wyraz: *ostrzeżenie* zamiast *doniesienie.* — Towarzystwo sztucznych

ieźdźców Panów *Ghelia* i *Turnjer*, bawi obecnie w *Mnichowie.* — *Paryżanie* używaią nawet nagrobków za sposób do rozgłaszania swoich towarów, i tak, na głównym smętarzu w *Paryżu*, znajduie się nagrobek z napisem: „Tu spoczywa Fabrykant czapek *Damremont*, iego Wdowa prowadzi dalej swój handel przy ulicy *Przedmieście* pod Nr 12." — W *Królewcu* zachwyca Publiczność skrzypek przeieżdżaiący z Rossji P. *Gułowy*, porównywaią go do *Ole Bulla.* — Dzienniki angielskie donoszą o nadzwyczajnym sposobie *leczenia głuchych.* Doktór *Turnbull* w *Londynie*, wynalazca tego sposobu, leczy nawet *głuchoniemych* za pomocą przykładania materacyków; kuracja odbywa się tak prędko, iż wynalazca może na dzień uleczyć około 158 osób; wynalazca odbył nader pomyślne doświadczenia w obec towarzystwa uczonych w *Londynie;* niektórzy odzyskali słuch nawet po 20sto-letniej głuchocie. Świadkowie naoczni nie mogą dostatecznie opisać iestów, iakie okazywali pacjenci po uzyskaniu iednego z najdroższych zmysłów. Życzemy z serca, aby to nie było czczem doniesieniem. Doktor *Turnbul* uczyniłby niepotrzebnym koszt utrzymywania instytutów głuchoniemych, wiele rodziców uważałoby go za istotnego dobroczyńcę swoich nieszczęśliwych dziatek; a wdzięczna ludzkość uczyniłaby iego imię nieśmiertelnem. — „Zawsze pracuiesz? zawsześ na nogach przyiacielu?" Niestety! odpowiedział zapytany, lichwiarze tak mnie oskubali, iż nie zostawili nawet krzesła do siedzenia! — W *Paryżu* od roku Menażerje są bardzo uczęszczane przez Publiczność, i z tego powodu moda korzysta; bowiem najmodniejsze fryzury są w kształcie kudłów na łbie lwa *Wan Amburga*, salopy z *gronostaiów*, pluszowe szale zwane *tygrysami Kartera*, etc.

W dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. w Biurze Urzędu Municypal:, odbędzie się licytacja na Zabrukowanie ulicy Pieszej w przedłużeniu ulicy Kościelnej w Rynku Nowego Miasta, obok Kościoła Panny Marji, do ulicy Rybaki prowadzącej, przerobienie dawniejszego BRUKU tamże i urządzenie SCHODKOW z kamieni granitowych, tudzież BARJER po nad rynsztokiem i PORĘCZY przy schodkach, z dowózką ziemi i piasku, oprócz kamieni które osobno przez kontraktowego przedsiębiercę dostawione będą. Warunki przejrzeć można codziennie w rzeczonem Biurze.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wysocki Kaeper Artysta Muzyczny z Krakowa; Modliszewski Józ: Dzie: i Turczałowski Rom: Dzie: z Czarcy; Radoliński Wła: Hr: z Berlina; d^r Terszków Herman Dzie: z Strzelec; Gołembiewski Józ: Dzie: z Kukał; Suski Grze: Dzie: z Lasek.

DONIESIENIA.

Zawiadamia się Szanownych Interesentów, iż w dniu 3/15 Stycz: 1840 r. o godz: 4tej z połud: odbędzie się ostateczne przysądzenie dóbr RYKAŁY w Pcie Czerskim położonych, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cywil: w Warszawie pod Nrem 549. Chcący odczytać warunki licytacyjne powyższych dóbr, może się zgłosić do Patrona Krysińskiego pod Nrem 550 zamieszkałego. Licytacja zaczynać się będzie od summy zł. 126,051 gr. 13⅓. Wadjum zaś składane będzie w summie zł. 8,000. Warszawa d. 23 Grud: 1839 (4 Stycznia 1840) roku. J. G. *Herbst.*

Przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 536, w Magazynie Stroiów, są do wynaięcia KOSTIUMY i DOMINA, a to za iak najumiarkowańszą cenę.

Potrzebny iest do Handlu UCZEŃ; wiadomość powziąść może w Drukarni Kurjera.

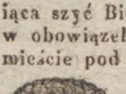
O znalezionej BRANSOLETCE, powziąść można wiadomość u Marszałka Resursy Kupieckiej.



D. 3 b. m. zginął BARAN biały, maiący rogi przy samym łbie kręcone i nogi czarne; uprasza się znalazcę o odprowadzenie takowego do domu d. Mikulskiego przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, do Stróża, za przyzwoitą nagrodą.

Do składu Kadraszowa przy ulicy Senatorskiej Nr 496, nadszedł świeży transport KAWJORU Astrachańskiego.

OSOBA usposobiona do zarządzania domem, umieiąca szyć Bieliznę, Suknie, Salopy, życzy sobie weyść w obowiązek Panny; mieszka przy ulicy Kra: Przedmieście pod Nrem 454, na 3em piętrze od frontu.



OSTRYGI Holsztyńskie iutrzejszą Pocztą nadejdą do Składu Win i Korzeni przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Litewskiego.

Wieś GOŚNIEWICE HOŁDAKI, w Parafji Jasiencickiej Pow: Czerskim, Obw. Warszawskim, o mil 6 od Warszawy, milę od miasta Grójca, pół mili od traktu bitego Krakowskiego szose odległa, maiąca w granicach najpewniejszych i na gruncie dobrym, roz-

ległości przeszło 35 włók chełmińskich, rachuiąc w to około 1 1stu włók chełmiń: Lasu sosnowego, na wszelką budowlę zdatnego, najstaranniej zakonserwowanego i brzozowego nad potrzebę miejscową zbywaiącego, iest z wolnej ręki do sprzedania. Długi hypoteczne żadne, nawet Towarzystwo Kredyt: Ziemskie wieś tę nie obciążaią. Mappa przez Jeometrę przysięgłego sporządzona, znajduie się na gruncie. Bliższe objaśnienia Józef Nowakowski w Warszawie w domu Helbinga przy ulicy Senatorskiej Nr 467 lit: B., na 1em piątrze od frontu udzieli, i Dziedzic we wsi Gośniewicach mieszkaiący.

Zawiadamiam JPP. Kupców tak w Warszawie, iako i na Prowincji, którzy z moiej fabryki za pośrednictwem Hersza *Zamek*, Pisarza Porter bierali, aby temuż odtąd i nadal żadnych wypłat nieczynili i w stosunki kupna z nim niewchodzili, z powodu że tenże z obowiązków oddalił się; wszelkie zatem umowy i upłaty za żadne uważać będę i straty iakie z tąd ponieść mogą, sami sobie przypiszą.— Właściciel fabryki Porteru w Warszawie pod Nr 2999, L. *Ziegler*.

U Włocha Pietro Giorda, zamieszkałego w domu P. Łuby, na dole po lewej stronie, przy ulicy Nalewki pod Nr 2248, ciągle przyjmuią się rozmaite rzeczy do KITOWANIA, iako to: marmurowe, alabastrowe, kryształowe, słoniowe etc. Naczynia powyższe znowu uczyni zdatnemi do użycia.

MAKUCHY LNIANE i RZEPAKOWE po umiarkowanej cenie nabyć można w Oleiarni Ruda fabryczna, położonej przy Stawie Szkoły pływania, w Dobrach Marymont pod Warszawą, u Rządcy miejscowego, lub w Składzie fabryki C. F. Mintera przy rogu ulicy Sto Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus.

SUBJEKT aptekarski, łączący zdolność do dobrej konduity, któryby życzył sobie obowiązku na prowincji w Obwodzie Białostockim, blisko od granicy, we dworze utrzymuiącym domową Aptekę dla swojej własnej tylko potrzeby, niech się zgłosi do Hotelu Wileńskiego pod Nr 30, po dalszą informacją.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej.— Na żądanie JW. Felixa Hrabi Tarnowskiego Administratora dóbr Krasnobrodzkich, zawiadamia Publiczność, iż folwark Husiny w Powiecie Zamojskim, Guber: Lubelskiej położony, przez publiczną licytacją w Lublinie przed podpisanym Rejentem d. 27 Lutego (10 Marca) 1840 r. odbyć się maiącą, na lat trzy, od d. 24 Marca 1840 r., do d. 24 Marca 1843 r. wydzierżawiony będzie; wywołanie zacznie się od summy 3,500 złp. Chęć licytowania mający, złoży vadium złp. 1750, które aż do expiracji dzierżawy w ręku Administratora pozostanie. Warunki licytacji, i stan dóbr ekonomiczny, są do przejrzenia w Kancellaryi podpisanego Rejenta. — Lublin d. 18/30 Grudnia 1839 roku.

Xawery Chełmicki.

LANDARA zupełnie w dobrym stanie, lekka, na angielskich osiach, kołach i resorach, iest do sprzedania za pomierną cenę pod Nr 395, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, u Grabowskiego Rymarza.



Ostatnich dni zeszłego Listopada, zgubiono między rogiem Senatorskiej ulicy od Bielańskiej, a Tłomackiem, Puljaresik safjanowy zielony, zawieraiący Nożyczki i 2 pary Szczypczyków stalowych. Znalazca któryby odniósł w całości do Hotelu Wileńskiego, pod Nr 30, odbierze przyzwoitą nagrodę.

W dniu 4 b. m. zgubione zostały TRZEWIKI balowe z POŃCZOCHAMI czarnemi; uprasza się o oddanie pod Nr 1347 przy ulicy Mazowieckiej, do Gospodyni domu, a odbierze nagrodę.

Pewna OSOBA przybyła tu do Warszawy z prowincji w swoich interesach prawnych, opatrzona świadectwem urzędowem konduity, w wieku około lat 50, zmuszona okolicznościami, życzy sobie pracować w Kancellarji którego z WW. Mecenasów, Adwokatów albo też Reientów lub Urzędników, którzyby potrzebowali do pisania; pisze po polsku dobrze i czytelnie. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nro 927.

Sekretarz Jeneralny Banku Polskiego. — W dniu 2/14 Stycznia 1840 r. i następnych, zawsze od godziny 10ej z rana, sprzedawane będą w Składzie Bankowym, przy placu Krasińskich, przez publiczną licytacją po cenach znacznie zniżonych, różne Towary w Banku zastawione, a w terminach właściwych niewykupione, jako to: Wełna surowa, Sukno, Towary bławatne, bawełniane, blaszane, Bielizna stołowa i drzewo mahoniowe w deskach. (podp.) *Łubkowski.*

KSIĄŻKA CZELADNICZA, należąca do Wiktora Burzyńskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera.

Ostrzega się, aby nikt nie nabywał Kuponów od d. 22 Grud: 1839 r. płatnych od Listów Zastawnych nowych odciętych. Litera B. Nra: 220,759; 221,887, 222,096, 222,662, 222,663, 222,664 225,563. Lit: C. Nra: 206,883, 210,437, 210,441, 236,640, 236,641, 236,642, oznaczonych, a w przejściu z Sali sprawdzeń kuponów do Kassy Dyrekcji Głównej T. K. Z. uronionych. Ponieważ takowe w dniu 4 Stycz: r. b. po sprawdzeniu umorzono, wypłata tylko prawemu onych właścicielowi przyznaną być może; a to w skutek złożonej iuż deklaracji i uczynionego w Dyrekcji Głównej T. K. Z. w tej mierze zastrzeżenia. Uprasza się o od-

danie znalezionych kuponów do Drukarni Kurjera za wynagrodzeniem, gdyż nikt iako z umorzonych, żadnego użytku mieć nie może.

Osoby życzące nabyć CERTYFIKATY Komissji Centralnej Likwidacyjnej na summę złp. 9,000; raczą się zgłosić do Drukarni Kurjera, gdzie dalszą powezmą wiadomość.

Do Składu HERBATY i różnych TOWARÓW Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej Nro 497, na przeciw Handlu W. Dobrycza, nadszedł 11ty transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego, mało solonego; oraz 2gi transport JARZĄBKÓW Archangielskich. M. *Szyrokow.*

LICYTACJE we Wtorek przy ulicy Gęsiej Nr 2247, na Samowar, Lichtarze, Rądle, Kocioł, Krzesła, etc. Na Krak: Przed: Nr 377, Meble, Sprzęty, Lustra, Pantaljon, Miedź, Szkło, etc.

(Wspomnienie). Oczekiwany iuż oddawna z upragnieniem SKOROWIDZ do Dziennika Praw Królest. Pols: od tomu 1. do włącznie XXI, wydania M. Fahll, wyszedł w tym roku z druku, za zezwoleniem Kommissji Rządowej Sprawiedliwości. Obejmuie on w 2ch Tomach przeszło 620 stronic znajduiących zbiór wszystkich szczegółów, postanowień Królewskich i Namiestników Królestwa, objętych w tychże Dziennikach Praw, ułożonych porządkiem alfabetycznym z dokładnem odwołaniem się do tomów i stronic kart i z objaśnieniem na początku. Co się zaś tycze następnie wychodzić maiących tomów Dziennika Praw, do tych będzie także Skorowidz ułożony przez tegoż wydawcę i dopełnienia ciągle wychodzić będą. Cena teraźniejszego Skorowidza z 2ch tomów, exemplarz na papierze zwyczajnym zł. 6 gr. 20, na papierze kleiowym zł. 10, przedaie się we wszystkich księgarniach w Warszawie, tudzież w sklepie ubogich i w składzie głównym w mieszkaniu wydawcy pod Nrem 656 przy ulicy Leszno. Dostanie także w mieszkaniu wydawcy kompletnych Dzienników Praw Xięstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego; oraz można dostać Gry rycerskiej na kolędę dla młodzieży ofiarowanej.



Wczoraj w przechodzie z ulicy Królewskiej do teatru, zgubiono OKULARY srebrne, pozłacane; łaskawego znalazcę prosi się o oddanie do Drukarni Kurjera, za nagrodą zł. 10.

Urząd Municypalny M. Warszawy. Po rozpoznaniu prośby Starozakon: Liber Berkowicza Faustel na teraz pod Nr 1101 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zaginionej takiejże; wzywa więc każdego ktoby ią posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył; ostrzegaiąc przytem, iż zagubione Przesiedlenie umorzone zostało, a ztąd nikomu do prawnego użytku posłużyć by nie mogło. P. o. Prezydenta *Graybner.* Sekretarz Jeneralny *G. Jańołkowski.*

Członek Ekonomiczny przyszłej Administracji Rządowej dochodów Skarbowych *Tabacznych* w Król: Polskiem, w dalszym ciągu obwieszczenia swego z d. 9 Paźdz: r. z. podaie do wiadomości teraźniejszych Dystrybutorów M. Warszawy, i osób chcących Dystrybucje tabak i tytuniów uzyskać, aby celem zawarcia nowych kontraktów zgłaszali się w Biurze tymczasowem przy ulicy Granicznej Nr 1077, począwszy od dnia 14, aż do końca b. m. *Krasnopolski.*

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego, w dniu 27 Grud: 1839 (8 Stycz: 1840) r. o godz: 10 z rana i dni następnych, odbywać się będzie w domu pod Nrem 1582 lit: C, przy ulicy Jerozolimskiej, obok nowej drogi, sprzedaż przez publiczną licytacją RUCHOMOŚCI, do pozostałości niegdy Marjanny z Sejdlerów Dönhoff należących, iako to: Mebli, Bielizny stołowej, Miedzi, Rzeczy staiennych, Koni, i t. p. przedmiotów, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu. R. K. Z. G. M. *Noskowski.*

DENTYSTKA.

Mam zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż otrzymałam pozwozwolenie od Komisji Rzą: S. W. D. i O. P., do *robienia sztucznych zębów* poiedynczo, oraz w rzędach, częściowych i całych, iak również do czyszczenia i plombowania zębów. Zaręczam Szano: Publiczności za usługę akuratną i za umiarkowane wynagrodzenie. Przytem donoszę, iż można u mnie dostać PROSZKÓW i KROPEL od *bolu zębów*; wszystko to iest sporządzone podług przepisów znanego Dentysty *Lemlejna.* Ulica Krakowskie Przedmieście, pałac Potockich, na 2m piętrze. *Cecylja z Lemlejnów* D e t r o i t.



KOCZ Wiedeński mało używany, ze wszystkiemi rekwizytami do podróży, na sposób angielski, kozioł z przodu i z tyłu, iest do sprzedania za pomierną cenę; można się dowiedzieć w Hotelu Wileńskim pod Nr 31.

KSIĄŻKI Legitymacyjne należące do Konstantego Lubeckiego; oraz Róży Lubeckiej, zaginęły; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 10.

WYPRZEDAŻ. — Kasuiąc zupełnie Skład mój Towarów kolonjalnych i Win, mam honor zwrócić osobliwie uwagę Prześwietnej Publiczności na Assortyment Win rozmaitych w butelkach pochodzących ieszcze z piwnic powszechnie dawniej znanego Domu handlowego C. G. Ziegler et Sturm, a które dotychczas z miejsca nieporuszane, tak dobrocią gatunków,

iako też niską ceną szczególnie polecam. — C. G. *Neubelt* przy ulicy Senatorskiej Nr 459.

AUSVERKAUF. — Bei dem Ausverkauf meiner Material und Wein Handlung erlaube ich mir ein geehrtes Publicum besonders auf ein Assortiment von Weinen in Flaschen aufmerksam zu machen, welche noch aus den vorzüglichen Wein Lägern des ehemaligen bekanten Handlungshauses der Herrn C. G. Ziegler et Sturm herstammt, seit dieser Zeit auch unberührt gelagert und sich durch Güte der Gewächse bei herabgesetzten Preisen ganz besonders empfehlen. — C. G. *Neubelt*, Senatoren Strasse Nr 459.



Do Składu Gołębiewskiego przy ulicy Długiej, pod Ner 557, w pałacu Potkańskich, na przeciw Hotelu Niemieckiego, wchodząc w bramę w oficynie środkowej na 1em piątrze, (pomimo nieurodzaiu zeszłorocznego), nadszedł świeży transport FRUKTÓW w iak najlepszych gatunkach, iako to: Jabłek Oliwnych, Sztetyn, Rapp, Renet Bursztuwek, Wenetek i w innych gatunkach; także POWIDEŁ iak najświeższych i w najlepszych gatunkach; oraz dostać można ŚLIWEK, GRUSZEK i JABŁEK, na maszynie suszonych. Nadszedł ieszcze świeży transport najlepszych POWIDEŁ.



NAGRODY ZŁ. 50. Dnia 21 Grudnia 1839 r., zginął Pies Wyżeł duży, kasztanowaty, pod szyią i brzuchem biały, wszystkie 4ry nogi białe, ogon mało ucięty, na końcu biały, na łbie strzałka u góry nieco rozdwoiona; ktoby o nim wiedział u kogoby się znajdował, raczy dać wiedzieć do domu Osolińskich, przy ulicy Tłomackiej, na dole w Kawiarni, za co otrzyma powyższą nagrodę; w przeciwnym razie nieprawy posiadacz, o wyśledzenie którego tak w Warszawie jak i na prowincji przedsięwzięte są wszelkie srodki, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie.



Dnia 25/27 z. m. o godzinie 11tej rano, przybłąkał się OGAR czarno podpalany; właściciel może powziąść wiadomość w Drukarni Kurjera.

BIURO PRYWATNE INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Osoba, po ukończeniu nauk w Instytucie Agronomicznym Marymontskim, odbywszy woiaż w celu Technicznym za granicą, i lat 7 w obowiązkach RZĄDCY DOBR w znacznych gospodarstwach zostaiąc, w średnim wieku, bezżenna, oprócz Agronomji, Budownictwo, Inżynierją i ięzyk Niemiecki posiadaiąca; życzy umieścić się na stosownej posadzie w Królestwie albo w Rossji. Wiadomość w powyższem Biurze.

Z Biura Informacyjnego.

W nowy rok wieczorem zgubiony na drodze od Nowego-Świata do ulicy Elektoralnej, lub w powozie zostawiony został, WORECZEK orzechowy iedwabny, w którym znajdowały się KLUCZE na kółku srebrnem; ktoby takowe znalazł, niech ie raczy oddać na ulicę Sto-Krzyzką do domu pod Nr 1342 na 1sze piątro, gdzie stosowną odbierze nagrodę.

Przy rogu ulicy Królewskiej i Mazowieckiej pod Nrem 1348, przyjmują się wszelkie ROBOTY damskie, iako to: Salopy, Szlafroki, Suknie Kołdry i wszelka Bielizna, za bardzo pomierną cenę.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.

KARETĘ o iednym drągu w najporządniejszym stanie, nabyć można za pomierną cenę w Hotelu Angielskim, zgłaszając się tam bezpośrednio do Szwajcara.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Dziś 29 raz *Napój miłosny*. 105 raz *Wesele w Ojcowie*. — Jutro 7 raz *Koń spiżowy*. — Poiutrze 36 raz *Jest temu lat* 16.

GALERJA OBRAZOW codzień w Pałacu JW. R. S. *Badeniego* przy placu Kras:, wieczorem Sala oświecona.

Dziś w Rajtszuli Prymaso: Widowisko Jezdzców.

Dziś i iutro w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, familja Panien *Gerner* grać i śpiewać będzie od god: 5. — Pod tenże Ner potrzebna iest SKLEPOWA do sklepu tabacznego.

Jutro w Kawiarni przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 340, idąc z ulicy Freta 2gi dom po lewej stronie tam gdzie dystrybucja tabak, familja Panien *Krejtel* grać i śpiewać będzie od godzi: 6 do 10tej.

Dziś i iutro w Ogrodzie Oma MUZYKAL: ZABAWA.

Dziś i iutro w Powązkach MUZYKA.

Dziś w Lokalu na Wiejskiej Kawie, Familje *Krejtel* i *Gerner* grać i śpiewać hędą.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, ŚNADANIE: Gęś z iabłka:, Polędwica z korniszo:, Sztufada z karto:, Potrawa z indy:, Cynadry, Kotlety i Ryby.

PĄCZKI.

Od lat wielu doznaiąc względów łaskawej Publiczności, ośmielam się polecić iej pamięci, że i w tym roku dostać będzie można PĄCZKOW przez cały Karnawał, po gr. 3 ieden, w mieszkaniu moiem, w domu Nr 113 przy ulicy Piwnej, pod znakiem transparentowym Gwiazdy. O smaku tychże uważam za zbyteczne donosić, to tylko dodać mogę że łaskawość którą mnie Szanowna Publiczność zaszczyca, i tym razem zawiedziona nie będzie. *T. Cukiel.*